

Strona znajduje się w archiwum.



## NIE DAJMY SIĘ ZWIEŚĆ OSZUSTOM!

Data publikacji 05.09.2017

**Policjanci apelują o ostrożność! 40 tys. zł stracił wczoraj 78-letni mieszkaniec Lublina, który odebrał telefon od mężczyzny podającego się za funkcjonariusza Policji. Oszust pod legendą rozpracowywania grupy przestępczej namówił seniora do szybkiego przekazania gotówki. Z kolei dziś policjanci z KMP w Lublinie doprowadzą będą do prokuratury 17-latek, który w czerwcu br. wspólnie z zatrzymanym wcześniej 19-latką odebrał od innego lublinianina 36 tys. zł.**

Do oszustwa doszło wczoraj, 04.09.br., po południu. Na telefon stacjonarny 78-letniego mieszkańca miasta zadzwonił mężczyzna. Podając się za oficera z Komendy Głównej Policji przekonywał, że prowadzi akcję namierzania oszustów, którzy są w posiadaniu duplikatu dokumentu tożsamości seniora. Z tego też względu zachodzi duże ryzyko, że przestępcy mogą jeszcze dziś wypłacić pieniądze z jego konta. Fałszywy policjant dopytywał się, jaką sumę posiada 78-latek.

Kiedy mężczyzna podał kwotę zgromadzonych oszczędności, rzekomy mundurowy nakazał pilne przekazanie gotówki w ręce Policji. Słyszcząc z początku opór starszego pana, oszust zagroził, że przestępcy są uzbrojeni i mogą stanowić zagrożenie dla innych osób.

Kilka minut później pod drzwi mieszkania 78-latek zjawił się umówiony na odebranie gotówki inny „policjant”. Starszy pan przekazał pieniądze, w sumie 40 tys. złotych. Kiedy lublinianin zorientował się, że to fikcja, a nie policyjna akcja, było już za późno. Natychmiast o tym fakcie powiadomił policjantów z IV komisariatu.

Wczoraj, 04.09.br., przestępcy próbowali oszukać jeszcze inną mieszkankę miasta, ale jak się na szczęście okazało, bezskutecznie.

Z kolei dziś, 05.09.br., policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie doprowadzą będą 17-letniego mieszkańca Lublina do prokuratury. Młody mężczyzna został zatrzymany pod zarzutem udziału w oszustwie, do którego doszło w drugiej połowie czerwca br. Wtedy to w podobny sposób została oszukana mieszkanka ul. Skrzetuskiego, która uwierzyła, że pomaga „komisarzowi Tomaszowi” rozpracować grupę oszustów. 17-latek zjawił się we wcześniej umówionym miejscu i odebrał od kobiety 36 tys. zł. Do tej sprawy mundurowi z KMP w Lublinie zatrzymali wcześniej jego współnika. 19-latek, który usłyszał co najmniej 7 zarzutów, aktualnie jest aresztowany. Policjanci będą wnioskować o tymczasowy areszt dla doprowadzanego dziś do prokuratury 17-latek.

Pomimo intensywnej pracy policjantów i dokonywanych zatrzymań oszustów, nadal pojawiają się jednak kolejni. Dlatego stróżę prawa apelują o rozważę i ostrożność.

### **Jak działają oszuści:**

- Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają osoby o imionach często charakterystycznych dla osób starszych, następnie dzwonią na wybrany numer telefonu. Rozmowa prowadzona jest w

taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową.

- Dla wywarcia większego wrażenia oszuści coraz częściej ostatnio podszywają się też pod urzędnika lub przedstawiciela jakiejś organizacji bądź instytucji. Wmawiają również starszym osobom, że są funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego lub policjantami, a pieniądze są potrzebne na „wykupienie z problemów” członka ich rodziny lub prowadzą sprawę oszustw i wyłudzenia pieniędzy.

- W rozmowie oszuści zawsze proszą o dyskrecję.

- Po wyrażeniu zgody na przekazanie pieniędzy, zgłasza się po nią ktoś inny, zapowiedziany przez oszusta, jako osoba godna zaufania, która w imieniu rzekomego stróża prawa odbiera pieniądze. Często oszuści umawiają się na spotkanie pod bankiem, aby szybko zabrać gotówkę.

W ten sposób oszuści wyłudniają pieniądze w wysokości od kilku tysięcy do nawet kilkuset tysięcy złotych. Pokrzywdzeni często tracą oszczędności całego życia.

### **Jak się ustrzec:**

- Bądźmy ostrożni i nie ufajmy takim telefonom! Nie reagujmy pochopnie na hasło: syn, wnuczek, siostrzenica potrzebują pomocy, gdy tylko usłyszymy głos w słuchawce. Należy sprawdzić czy jest to prawdziwy krewny, np. poprzez skontaktowanie się z innymi członkami rodziny.

- Bliscy mogą pomóc potwierdzić, że jest to ta osoba, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje pomocy. Pamiętajmy, że sami również możemy zweryfikować dzwoniącego. W większości przypadków mamy numer telefonu do członków naszej rodziny. Nie bójmy się do nich zadzwonić i ustalić, czy przedstawiona sytuacja ma miejsce. Lepiej wykonać jeden telefon więcej, niż stracić swoje oszczędności.

- Jeśli osoba dzwoniąca przedstawia się za policjanta, to pamiętajmy: prawdziwi policjanci **NIGDY nie informują** o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznannej osobie. **NIGDY też nie poproszą** o zaangażowanie naszych pieniędzy do jakiegokolwiek akcji!

### **Powyższe sytuacje mogą przydarzyć się naszym bliskim lub sąsiadom. Dlatego niezbędne jest pobudzenie czujności rodzinnej a także sąsiedzkiej:**

- Reagujmy, kiedy widzimy lub mamy sygnały, że ktoś podejrzany „kręci” się w pobliżu naszego krewnego, sąsiada albo miejsca jego zamieszkania.

- Zapamiętajmy jak najwięcej szczegółów dotyczących wyglądu i zachowania osoby, która wzbudza niepokój.

- Zapiszmy numer rejestracyjny pojazdu, którym się taka osoba porusza. Podzielmy się wiedzą o sposobie działania sprawców z osobami najbardziej zagrożonymi - seniorami. Ostrzeżmy ich, nim będzie za późno.

**- O wszystkich próbach wyłudzenia pieniędzy natychmiast poinformujmy Policję, korzystając z numeru alarmowego 997 lub 112. Nie obawiajmy się, że alarm może okazać się fałszywy.**

(KWP w Lublinie / mw)

Film Nie dajmy się zwieść oszustom!

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik Nie dajmy się zwieść oszustom!](#) (format mp4 - rozmiar 21.59 MB)